

Sygnatura akt II Ca 314/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grzegorz Buła (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Bogdan Popielarczyk

SR (del.) Marzena Kleszcz

Protokolant sądowy: Izabela Ślęzak

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w K.

przeciwko Z. W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 4 grudnia 2013 roku, sygnatura akt I C 4170/13/P

1. oddala apelację;
2. oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 maja 2014 r.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie uchylił w całości wyrok zaoczny tamt. Sądu z dnia 7 marca 2011 roku o sygnaturze I C 1154/10/P, którym zasądzone od pozwanego Z. W. na rzecz strony powodowej (...) spółki z o.o. w K. kwotę 42.941,70zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2010 roku do dnia zapłaty, oraz oddalił powództwo (pkt I), a nadto zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 3491zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III). W punkcie II w/w wyroku Sąd orzekł nadto o umorzeniu postępowania w przedmiocie wniosku pozwanego o udzielenie zabezpieczenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 42.941,70zł wraz z odsetkami jako odszkodowania odpowiadającego nieuregulowanemu przez spółkę (...) spółkę z o.o. w K. czynszowi za miesiąc wrzesień, październik i część listopada 2007 w wysokości 34.566,70zł, a także odpowiadającego kwocie 8375zł z tytułu kosztów procesu zasądzonych od niej na rzecz spółki (...) w związku z

przegranym procesem, dotyczącym roszczeń wynikających z umowy z dnia 27 kwietnia 2007 roku, która okazała się nieważna z uwagi na przekroczenie umocowania przez pozwanego, zawierającego tę umowę w imieniu spółki (...).

Powyższy wyrok został wydany w następującym stanie faktycznym:

W dniu 27 kwietnia 2007 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. w K. zawarła umowę, przedmiotem której było udostępnienie drugiej stronie umowy – spółce (...) spółce z o.o. w K. powierzchni reklamowej na budynku kina K.. Za spółkę (...) umowę podpisał wyłącznie Prezes Zarządu Z. W., który przy zawieraniu umowy przedłożył aktualny wyciąg z KRS, mający wykazać prawidłowość jego umocowania do działania imieniem w/w spółki. Zgodnie z treścią umowy spółka (...) była zobowiązana do zapłaty na rzecz spółki (...) kwoty 12.500zł netto miesięcznie tytułem czynszu najmu. Do września 2007 roku należności te były regulowane terminowo. Natomiast nie zostały zapłacone należności za okres wrzesień – listopad 2007 roku, objęte fakturami z dnia 1 września 2007r. (15.250zł), z dnia 1 października 2007r. (15.250zł) i z dnia 31 grudnia 2007r. (4066,70zł), pomimo wezwania spółki (...) o dokonanie zapłaty. Brak zapłaty w/w kwot doprowadził do wszczęcia przez spółkę (...) postępowania sądowego przeciwko (...) o zapłatę. Proces ten toczył się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydziałem Gospodarczym. W toku tego (...) spółka (...) podniosła zarzut nieważności umowy z dnia 27 kwietnia 2007 roku z uwagi na fakt, iż przy jej zawieraniu reprezentujący spółkę (...) przekroczył zakres umocowania, gdyż był uprawniony do samodzielnego składania oświadczeń w imieniu spółki i podpisywania zobowiązań do wysokości 20.000zł, podczas gdy z przedmiotowej umowy wynikały dla spółki (...) zobowiązania w wyższej kwocie, a w takiej sytuacji spółka powinna być reprezentowana przez dwóch członków zarządu. W toku tego procesu Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo spółki (...), natomiast ostatecznie na skutek apelacji spółki (...) powództwo zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 lipca 2010 roku (sygn. XII Ga 175/10), gdyż Sąd odwoławczy podzielił zarzut nieważności w/w umowy. W okresie zawierania umowy z dnia 27 kwietnia 2007 roku pozwany Z. W. prowadził działalność gospodarczą w (...) spółki (...). Podmiot ten zajmował się organizacją kampanii reklamowych i w tym celu pozyskiwał nośniki położone w atrakcyjnych lokalizacjach. Pozwany był wówczas prezesem tej spółki i zajmował się aspektem formalnym zawieranych umów. Umowa z dnia 27 kwietnia 2007 roku została przygotowana przez stronę powodową, przy udziale własnych prawników. W tamtym okresie zgodnie z wpisem do KRS zasady reprezentacji spółki (...) były takie, że każdy z członków zarządu spółki był uprawniony do samodzielnego składania oświadczeń w imieniu spółki i podpisywania zobowiązań do wysokości 20.000zł. Przy zawieraniu tej umowy został przedłożony wyciąg z KRS i każda ze stron miała świadomość treści zawartych w nim wpisów. Pozwany był zainteresowany zawarciem umowy na jak najdłuższy okres czasu. Na etapie przygotowania i podpisywania umowy pozwany pozostawał w przekonaniu, że posiada umocowanie do samodzielnego zawarcia tej umowy, gdyż wartość świadczeń za każdy poszczególny miesiąc jej trwania nie przekraczała kwoty 20.000zł. W tym czasie pozwany nie miał wiedzy by umowa była nieważna, i w początkowym okresie była ona wykonywana przez spółkę (...), która regulowała faktury wystawiane przez stronę powodową za umieszczenie nośnika reklamowego na budynku kina K.. Dopiero po zapłacie kilku należności czynszowych spółka (...) zaprzestała regulowania należności.

Powyższy stan faktyczny oparty był przez Sąd pierwszej instancji na okolicznościach niespornych pomiędzy stronami, a także na zeznaniach pozwanego, które Sąd ten ocenił jako wiarygodne.

W ocenie Sądu Rejonowego ustalony stan faktyczny prowadził do wniosku, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, a ponieważ w sprawie został wcześniej wydany wyrok zaoczny zgodnie, z art. 347 k.p.c. podlegał on uchyleniu, przy jednoczesnym oddaleniu powództwa. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia nie może stanowić art. 39 §1 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji na podstawie powyższego przepisu strona powodowa mogła się domagać od osoby, która jako organ osoby prawnej zawarła umowę w jej imieniu, przekraczając zakres umocowania (w tym przypadku od pozwanego Z. W.) jedynie zwrotu tego, co otrzymała od niej w wykonaniu umowy oraz do naprawienia szkody, którą strona powodowa poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania. Jak wskazał Sąd Rejonowy odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ograniczała się zatem jedynie to tzw. negatywnego interesu umownego, a więc do wyrównania szkody jaką poniosła strona powodowa w związku z zawarciem nieważnej umowy, podczas gdy strona powodowa żądała

odszkodowania w wysokości odpowiadającej temu co uzyskałaby, gdyby umowa została ważnie zawarta i wykonana w całości. Z tych względów powództwo oparte na tej podstawie prawnej nie mogło zostać uwzględnione.

Ponadto Sąd Rejonowy stwierdził, iż w realiach tej sprawy nie zachodzi odpowiedzialność pozwanego oparta na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 361 k.c., gdyż strona powodowa nie wykazała ani winy pozwanego, ani adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem pozwanego, z którego wynikła szkoda. Zdaniem Sądu Rejonowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wskazuje, aby pozwany zawierając przedmiotową umowę działał w złej wierze, a wręcz przeciwnie był przekonany o prawidłowości reprezentacji spółki, okazując stronie powodowej aktualny wyciąg z KRS, którego treść była znana spółce (...). Za brakiem winy umyślnej pozwanego przemawia też okoliczność, że początkowo spółka (...) wywiązywała się z umowy, opłacając należny czynsz. W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwanemu nie można także przypisać winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa. Jak wskazał Sąd Rejonowy pozwany zawierał tę umowę nie jako przedsiębiorca, ale jako członek organu osoby prawnej, a w swoich zeznaniach przekonująco wyjaśnił z jakich przyczyn uważał, że zawarcie tej umowy mieści się w zakresie jego uprawnień do reprezentacji spółki (...). Umocowania tego nie kwestionowała także sama strona powodowa. Jak wskazał Sąd Rejonowy, co prawda ostatecznie Sąd Okręgowy w Krakowie uznał powyższą umowę za nieważną właśnie z uwagi na przekroczenie zakresu umocowania przez pozwanego, lecz była to ocena prawna, nie zaś okoliczność w sposób oczywisty sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa, którą powinna dostrzec nawet osoba nie posiadająca profesjonalnego przygotowania prawniczego. Jako dowód na niejednoznaczność oceny, czy zawarcie umowy z dnia 27 kwietnia 2007 roku mieściło się, czy też przekraczało zakres samodzielnego umocowania pozwanego jako prezesa zarządu spółki (...), Sąd Rejonowy powołał sprzeczne w tej kwestii stanowiska profesjonalnych pełnomocników spółek (...) w toku trwającego pomiędzy nimi procesu, a także odmienną ocenę dokonywaną przez Sądy orzekające w tej sprawie. Nadto zdaniem Sądu Rejonowego strona powodowa nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego Z. W., a wskazywaną przez siebie szkodą. Zdaniem Sądu Rejonowego powyższa szkoda nie powstała dlatego, że pozwany zawarł nieważną umowę, lecz z powodu zaprzestania uiszczania czynszu przez spółkę (...), a także oddalenia wytoczonego przeciwko niej powództwa. W ocenie Sądu Rejonowego brak dowodów na okoliczność, iż gdyby umowa była ważna to spółka (...) w dalszym ciągu uiszczalaby należny czynsz. Sąd Rejonowy wskazał również na wadliwą w jego ocenie podstawę prawną roszczenia zgłoszonego przez stronę powodową przeciwko spółce (...), które oparte było wyłącznie o odpowiedzialność *ex contractu*, podczas gdy nie było przeszkód, aby alternatywnie domagać się od niej zapłaty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, bądź na podstawie przepisów o ochronie własności (art. 225 k.c. w zw. z art. 224 §2 k.c.). Powyższe powoduje, że brak uzasadnienia dla domagania się od pozwanego zapłaty odszkodowania odpowiadającego wysokości kosztów procesu zasądzonych od strony powodowej na rzecz (...) w związku z przegranym procesem. O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na zasadzie art. 98 §1 i §3 k.p.c.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I i III oraz zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, iż pozwany nie dopuścił się choćby nieumyślnie naruszenia zasad reprezentacji, podczas gdy pozwany jako osoba pełniący funkcję członka organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą, posiadająca wykształcenie prawnicze, która potwierdziła w treści umowy prawidłowość umocowania do jej zawarcia, co najmniej nieumyślnie doprowadził w konsekwencji swojego zachowania do powstania szkody po stronie powoda;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, iż nie istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą powstałą po stronie powodowej, podczas gdy na skutek zawarcia nieważnej umowy przy jednoczesnym wykonaniu świadczenia przez powoda jedyną osobą odpowiedzialną za powstanie szkody był błędnie umocowany do zawarcia umowy pozwany;

- naruszenie prawa procesowego a to art. 233 §1 k.p.c. poprzez uznanie, że zeznania pozwanego są wiarygodne, spójne i logiczne podczas gdy zawierają one sprzeczne twierdzenia oraz przeczą treści umowy zawartej pomiędzy stroną powodową, a (...), reprezentowaną przez pozwanego;

- naruszenie prawa materialnego a to art. 355 §2 k.c. w związku z art. 204 §1 i §2 k.s.h. poprzez brak ich zastosowania i przyjęcie, że na pozwanym jako członku organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą nie ciąży obowiązek wykonywania swoich obowiązków z należytą starannością, uwzględniającą zawodowy charakter prowadzonej działalności;

- naruszenie art. 362 k.c. w związku z art. 415 k.c. w zw. z art. 361 §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie podczas, gdy w przypadku uznania, że obie strony były współodpowiedzialne za zawarcie nieważnej umowy, a w konsekwencji powstanie szkody u powoda, wówczas obowiązek pozwanego związany z naprawieniem szkody powinien ulec odpowiedniemu pomniejszeniu nie zaś całkowitemu wyłączeniu.

Strona powodowa opierając się na zgłoszonych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, a także o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, uznając je za prawidłowe i oparte na właściwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesionych w niej zarzutów nie można uznać za trafne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż niezasadne były zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, a także powiązane z nimi zarzuty dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych. Należy zwrócić uwagę, iż Sąd pierwszej instancji w dokonanych przez siebie ustaleniach faktycznych istniejących w tej sprawie nie wskazał, aby działanie pozwanego polegające na zawarciu w dniu 27 kwietnia 2007 roku umowy z przekroczeniem przysługującego mu umocowania było niezawinione, jak również aby pomiędzy tym działaniem, a szkodą wskazywaną przez stronę powodową nie istniał adekwatny związek przyczynowy. Ustalając stan faktyczny Sąd pierwszej instancji wskazał jedynie na fakt zawarcia umowy z dnia 27 kwietnia 2007 roku, jej strony oraz treść, a także okoliczności związane z jej zawarciem, a następnie wykonywaniem. Ponadto przedmiotem ustaleń Sądu Rejonowego była fakt prowadzenia procesu pomiędzy stroną powodową oraz spółką (...) oraz jego przebieg i ostateczny wynik. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można Sądowi Rejonowemu czynić jakichkolwiek zarzutów, aby przyjęty przez niego stan faktyczny był sprzeczny z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu, zwłaszcza iż w znacznej mierze nie był on sprzeczny pomiędzy stronami. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe zarzuty w istocie odnoszą się nie do stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Rejonowy, lecz do jego oceny prawnej przez ten Sąd.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań pozwanego Z. W.. Odnosząc się do niego stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy nie dostrzega naruszenia przez Sąd Rejonowy w tym zakresie zasady swobodnej oceny dowodów. Podnieść należy, że zgodnie z art. 233 §1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W ocenie Sądu Odwoławczego nie można skutecznie zarzucić Sądowi pierwszej instancji, iż swoje ustalenia oparł na ocenie, która wymogów tych nie spełnia. Zauważyć należy, że powyższy przepis w sposób bardzo ogólny określa reguły swobodnej oceny dowodów, pozostawiając tę ocenę własnemu przekonaniu sądu rozpoznającego daną sprawę. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że dokonując takiej oceny sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a także zasad doświadczenia życiowego. Ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego,

przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Niewątpliwie obowiązkiem Sądu wynikającym z art. 328 §2 k.p.c. jest także przytoczenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art.233 §1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19.06.2008r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.07.2008r. VI ACa 306/08, Dz.Urz.UOKiK 2008/4/40, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19.06.2008r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, nie publik., LEX 52753, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, nie publik., LEX 53136).

Odnosząc powyższe stwierdzenia do stanu istniejącego w niniejszej sprawie stwierdzić trzeba, że apelująca jedynie polemizuje z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy, przedstawiając własną, odmienną od ustalonej w sprawie, wersję zdarzeń. Jednak jak wcześniej wskazano, nie czyni to podniesionego zarzutu skutecznym. Zauważyć trzeba, iż Sąd pierwszej instancji dokonując oceny zeznań pozwanego trafnie uznał, iż są one zgodne z treścią pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego. Nie można bowiem dostrzec, aby zasadnym był zarzut, że zeznania te są sprzeczne z treścią umowy z dnia 27 kwietnia 2007 roku, a także bezspornymi okolicznościami dotyczącymi wykonywania tej umowy w okresie do września 2007 roku. Podnieść należy, iż w swoich zeznaniach pozwany nie zaprzeczał, aby podpisał przedmiotową umowę, a także aby podpisując ją nie opierał się na przedłożonym wówczas przez siebie wyciągu z KRS, ujawniającym sposób reprezentacji spółki (...). Wręcz przeciwnie sam o tym wyraźnie zeznawał. Należy też podnieść, iż okoliczności podane w tym zeznaniach a dotyczące trybu przygotowania przedmiotowej umowy i samego jej zawierania nie zostały zakwestionowane przez stronę powodową, która nie prowadziła na te okoliczności jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Zauważyć też trzeba, iż strona powodowa w przeciwieństwie do Sądu Rejonowego w całości pomija zdarzenia mające miejsce bezpośrednio po zawarciu umowy, a związane z jej wykonywaniem. Natomiast Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, iż pozostają one w logicznym związku z treścią zeznań pozwanego. Nielogicznym i nieracjonalnym byłoby bowiem, gdyby pozwany zdając sobie sprawę z wadliwej reprezentacji przez siebie spółki (...) lub dopuszczając taką możliwość następnie przez okres kilku miesięcy dopuszczał do bieżącego wykonywania tej umowy, nakładającej przecież na tę spółkę określone zobowiązania finansowe. Z powyższych przyczyn nie można uznać, aby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Przechodząc do dalszych rozważań należy stwierdzić, że brak także podstaw do uznania za zasadne zarzutów strony powodowej dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepis art. 39 §1 k.c., uznając że na jego podstawie strona dokonująca czynności prawnej z osobą przekraczającą zakres jej umocowania do działania jako organ osoby prawnej, może domagać się jedynie zwrotu tego co świadczyła w wykonaniu umowy, a także odszkodowania w granicach ujemnego interesu umownego. Nie budzi wątpliwości, że w tym granicach nie mieści się żądanie zapłaty kwoty stanowiącej równowartość świadczenia należnego jej w przypadku ważnego zawarcia umowy i jej prawidłowego wykonania w całości. W literaturze podnosi się, iż przez odszkodowanie w granicach ujemnego interesu umownego należy rozumieć wyrównanie uszczerbku wynikłego z wdania się w umowę, która ostatecznie nie doszła do skutku, a uszczerbek ten wyraża się w różnicy pomiędzy stanem majątku poszkodowanego istniejącego w związku z wdaniem się w umowę, ze stanem majątku jaki istniałby gdyby poszkodowany tej umowy nie zawierał. Odszkodowanie w tych granicach

obejmuje koszty zawarcia umowy (np. koszty notarialne, koszty przejazdu do miejsca zawarcia umowy), a także koszty związane z czynnościami poprzedzającymi zawarcie tej umowy i mające na celu jej przygotowanie (koszty uzyskania niezbędnych dokumentów, porad prawnych itp.). Przyjmuje się także, iż w tych granicach poszkodowany może dochodzić także utraconych korzyści, jednak nie są to korzyści które zostałyby osiągnięte w wyniku dojścia do skutku i wykonania zamierzonej umowy, lecz jedynie te które poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby nie wdał się w zawarcie umowy z podmiotem nieuprawnionym do działania w imieniu osoby prawnej (np. korzyści jakie mógł osiągnąć poszkodowany gdyby zawarł umowę z innym podmiotem). W niniejszej sprawie strona powodowa w ogóle nie wskazywała na szkodę, która objęta była tak rozumianymi granicami, więc słusznie Sąd Rejonowy nie znalazł podstawy prawnej w tym przepisie dla roszczeń powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można także podzielić zarzutu strony powodowej naruszenia art. 415 k.c. oraz art. 355 §2 k.c. i 204 §1 i §2 k.s.h. Należy podnieść, iż to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego, w tym jego zawinonego działania wyrządzającego szkodę, szkody poniesionej w wyniku tego działania i jej wysokości, normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a powstałą szkodą. Należy podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że strona powodowa przesłanek tych nie wykazała. Zgodzić się należy z Sądem pierwszej instancji, iż stan faktyczny istniejący w sprawie nie wykazuje ani umyślności działania pozwanego polegającego na świadomym i zamierzonym działaniu z przekroczeniem przysługującego mu umocowania do reprezentowania osoby prawnej jaką była spółka (...) w celu wyrządzenia szkody stronie powodowej, ani okoliczności pozwalających na przypisanie mu winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa. W ocenie Sądu bezzasadnie strona powodowa wskazuje na naruszenie art. 204 §1 i §2 kodeksu spółek handlowych, które to przepisy w niniejszej sprawie nie miały zastosowania. Zgodnie z nimi bowiem prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki (§1), a także iż prawa członka zarządu do reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich. Przepis ten nie dotyczy w jakikolwiek sposób zasad wykonywania czynności przez członków organu osoby prawnej, w szczególności nie określa rodzaju staranności wymaganej przez nich przy wykonywaniu funkcji członka zarządu. Takim natomiast przepisem jest art. 293 §2 k.s.h., który nakłada m.in. na członków zarządu spółki z o.o. przy wykonywaniu ich czynności obowiązek dołożenia staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności. Przepis ten w zasadzie odnosi się do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej osób pełniących w spółce funkcje członków zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej i likwidatorów, wobec samej spółki, nie zaś wobec osób trzecich. Jednak powyższy wzorzec odnosić się musi także do ich działań kierowanych w stosunku do osób trzecich. Zatem słusznie strona powodowa podnosi, iż pozwany dokonując czynności w postaci zawarcia umowy z dnia 27 kwietnia 2007 roku winien dołożyć właśnie takiej staranności. Niemniej nie można uznać, aby w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki do przyjęcia winy nieumyślnej pozwanego nawet przy uwzględnieniu wymogu dołożenia ponadprzeciętnego stopnia staranności. Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się zaś za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. Oceniając pod tym kątem działanie pozwanego wskazać trzeba, iż przystąpił on imieniem spółki (...) do zawarcia przedmiotowej umowy ze stroną powodową legitymując się aktualnym wyciągiem z KRS, który w sposób jawny i precyzyjny określał zakres samodzielnego umocowania pozwanego do działania imieniem spółki. Podnieść należy, iż strona powodowa nie wykazała, aby w chwili zawierania umowy istniały jakiegokolwiek powody by przypuszczać, że zawierana umowa umocowanie to przekracza. Brak dowodów na to by pozwany zawierając podobne umowy z innymi podmiotami działał wraz z innym członkiem zarządu spółki, a także aby ktokolwiek poddawał w wątpliwość, iż dla określenia zakresu umocowania należy wziąć pod uwagę łączną sumę świadczeń wynikającą z tej umowy, a nie tylko pojedyncze miesięczne świadczenie. Kwestia wykładni tej umowy w zakresie wartości zobowiązania spółki (...) nie była oczywista nawet dla osób profesjonalnie zajmujących się świadczeniem pomocy prawnej, a także dla sądów rozstrzygających spór pomiędzy stroną powodową, a spółką (...). Strona powodowa zarzucając pozwanemu winę w postaci niedbalstwa nie wskazuje jakie działania mógł on podjąć jako profesjonalista, lub jakich czynności należało od niego wymagać, aby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę. Należy wskazać, że strona powodowa nie działała wyłącznie w zaufaniu do oświadczeń pozwanego w zakresie jego umocowania, lecz sama miała możliwość dokonania sprawdzenia granic jego samodzielnej reprezentacji i skonfrontować ją z treścią zamierzonej czynności prawnej, która przecież była jej znana. Wskazać należy, że na tym

etapie, jak również na przestrzeni dalszych kilku miesięcy dla obu stron nie było wątpliwości, że umowa jest zawarta w sposób ważny i podlega wykonaniu. W tej sytuacji nie można podzielić powyższych zarzutów strony powodowej.

Jakkolwiek już sam brak winy pozwanego w zaistnieniu zdarzenia wyrządzającego szkodę stronie powodowej wyłącza jego odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c., to stwierdzić trzeba, iż, zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest zasadny także zarzut naruszenia art. 361 §1 k.c. Dla wykazania bowiem istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym i zawinionym działaniem sprawcy, a szkodą konieczne jest stwierdzenie w określonym stanie faktycznym czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) oraz ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia. W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa tego nie wykazała. Brak bowiem dowodów po pierwsze na to, iż powodem zaprzestania świadczenia czynszu przez spółkę (...) było stwierdzenie nieważności umowy z dnia 27 kwietnia 2007 roku. W tym miejscu wskazać trzeba, że przez kilka miesięcy po zawarciu umowy spółka ta spełniała swoje świadczenie wynikające z tej umowy, a także iż jej twierdzenie o nieważności umowy pojawiło się dopiero na etapie procesu sądowego ze stroną powodową, a więc prawie rok po zakończeniu obowiązywania tej umowy, zgodnie z jej dosłownym brzmieniem. Nie można także uznać za normalne następstwo działania pozwanego przegranie przez stronę powodową procesu ze spółką (...), co miałyby skutkować jego odpowiedzialnością za szkodę związaną z zasądzonymi od niej kosztami procesu na rzecz tej spółki. Wskazać należy, iż obciążenie kosztami procesu wynika z zasad określonych w art. 98 §1 k.p.c., nie zaś z zachowania pozwanego mających miejsce jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego. Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania Sądu Rejonowego poczynione w tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy też podnieść, że zgodnie z art. 365 §1 k.p.c. sąd orzekający jest związany treścią prawomocnego orzeczenia innego sądu, nie zaś motywami zawartymi w jego uzasadnieniu. Zatem wskazywanie przez stronę powodową na treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 lipca 2010 roku nie może mieć wpływu na wynik sprawy.

Na koniec rozważań dodać trzeba, iż wobec uznania za chybiony zarzutu naruszenia art. 415 k.c., nie mógł być uwzględniony także zarzut naruszenia art. 362 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, uznając apelację za bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

W punkcie 2 Sąd Okręgowy oddalił żądanie pozwanego zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego zgodnie z art. 98 §1 i §2 k.p.c. Jakkolwiek bowiem pozwany jest stroną wygrywającą sprawę w instancji odwoławczej to nie można uznać, aby poniósł jakiegokolwiek koszty podlegające zwrotowi przez stronę przeciwną. Należy zwrócić uwagę, że zakres obowiązku zwrotu kosztów na rzecz strony nie reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika określa art. 98 §2 k.p.c. Pozwany nie poniósł jakichkolwiek kosztów wymienionych w tym przepisie. Podnieść należy, że w toku postępowania odwoławczego pozwany był reprezentowany przez pełnomocnika, który nie był adwokatem, radcą prawnym bądź rzecznikiem patentowym, lecz przez osobę sprawującą zarząd jego majątkiem w oparciu o umowę stałego zlecenia.